Nr. 98. We Lwowie, niedziela dnia 28 lutego 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Gal. Towarzystwo kretytowe ziemskie.

Lwów 27 lutego.

W poniedziałek, dnia 29 bm. rozpoczynają się obrady 41-go ogólnego dorocznego zgromadzenia delegatów gal. Tow. kredytowego ziemskiego.

Sprawozdanie dyrekcji z czynności w r. 1903 wykazuje, że rozwój tej instytucji i w 62 roku od jej założenia był pomyślny. Listy zastawne osiągnęły kurs al pari, emisja listów wzrosła o 4,157.200 kor. tak, że jest ich obecnie w obiegu niemal na 231 miljonów koron.

Pożyczek w r. 1903 wydano 4% 56-letnich na 10,150.400 kor., z tego na Bukowinę 196.000 kor.

Zaległości ratalne, które z końcem roku 1902 wynosiły 2,798.565 kor., zmniejszyły się o 338.370 k. tak, że z końcem r. 1903 wynosiły 2,460.194 k. Niemniej zmniejszyła się ilość egzekucyj mobilarnych i sekwestracyj. Tych pierwszych zostało na r. 1904 tylko 47, sekwestracyj zaś w r. 1903 przeprowadzono 38. z końcem r. ubiegłego pozostało 29, a resztę odwołano. Licytacyj wdrożono w roku zeszłym 33. Dyrekcja zauważa, że w razie wydzielania z dóbr parcel, żąda bodaj częściowej spłaty długu, tak, aby mogła parcele z pod pożyczki uwolnić, w razie egzekucji bowiem zachodzi wielka trudność, gdyż każde ciało hipoteczne, utworzone w drodze parcelacji musi być przedmiotem tam osobnej licytacji i osobnej detaksacji.

Z powodu klęsk elementarnych, jakie nawiedziły zachodnią część kraju, dyrekcja Towarzystwa dotkniętym klęskami rozkładała raty na kilka lat przyszłych, licząc bardzo niskie odsetki, a w miarę doznanej klęski nawet je zupełnie opuszczając.

Czysty zysk w roku 1903 wynosił 198.801 koron.

Biorąc na uwagę wosokość obecnego kursu 4 prc. listów zastawnych i zastanawiając się nad tendencją, jaką okazuje świat targowy pieniężny, dyrekcja nabrała przekonania, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż światowa stopa procentowa jeszcze się obniży i dlatego na wszelką ewentualność przedkłada zgromadzeniu projekt emisji 3 i pół procentowych listów w razie, gdyby istotne stosunki targu pieniężnego emisję tę umożliwiły.

Na porządku dziennym tegorocznego zebrania, oprócz spraw bieżących, są wybory komisji rewizyjnej; — innych wyborów nie ma.

Nowy dworzec lwowski.

I.

Minęły już te czasy, gdy budowy publiczne stawiano z tem założeniem, że mają służyć tylko realnemu wypełnianiu dotyczących funkcji. Dziś i od budowli publicznych, jak szkół, sądów, dworców kolejowych, wymaga się, aby przejawiało się w nich piękno o ile tylko może być podporządkowane pod rzeczywisty cel budowy.

Znikają więc te dawne budowy w stylu warkoczowym „vulgo“, koszarowym, a powstają nowe, monumentalne gmachy, które charakteryzuje harmonja między pożytecznem a pięknem. Ideałem dworca kolejowego jest — opanowanie tłumu.

W nowym dworcu kolejowym lwowskim rozwiązano bardzo szczęśliwie ten węzeł gordyjski, tak, że tłum wchodzący do tego nowoczesnego labiryntu, sam rychło rozdziela się i w drodze najkrótszej, załatwiwszy niezbędne czynności, jakoto kupno biletów, nadanie pakunków, dostaje się przestronnymi przechodami na peron kolejowy.

Rozkład torów, tuneli, biur kolejowych i wyjść, powinien być przejrzysty, łatwy do zorjentowania się tak, by nawet mniej inteligentny lub rozgorączkowany pasażer ukończył rychło swą wędrówkę od kasy do swego miejsca w wagonie kolejowym, a nigdzie nie spotkał się z powrotną falą tłumu, wracającego równocześnie z podróży do domu.

Zdaje się nam pewnem, że ideał ten techniczny, ideał rozdziału podróżnych, nie zawiedzie w najbliższej praktyce. Wprawdzie z początku będą nieporozumienia i trudności, wynikające z tego, że dla podróżnika galicyjskiego światowe, wielkie dworce kolejowe są nieznaną nowością.

Na pochwałę austrjackich kolei zasługuje fakt, że Austrja przodowała w świecie budową wielkich dworców kolejowych, bo już w roku 1858 zbudowano dworzec północny kolei ces. Ferdynanda, w czasie, gdy jeszcze monumentalne, olbrzymie dworce nowoczesne były w Europie całej nowością.

Topograficzne położenie nowego dworca kolejowego i stosunek tegoż do sąsiednich stacyj, ruch osobowy i towarowy i potrzeby lokalne, musiały być uwzględnione przy budowie nowego dworca.

Ze Lwowa odjeżdża i wyjeżdża codziennie w ciągu doby 152 pociągów osobowych i 178 towarowych, a cyfry te w przyszłości coraz bardziej się zwiększać będą.

Dworzec lwowski jest już węzłem centralnym siedmiu głównych galicyjskich linij, które powiększą się wkrótce o dwie projektowane: Lwów-Brzeżany-Podhajce i Lwów-Stojanów. Nowy nasz największy w Austrji dworzec kolejowy, łączy z sobą tych na razie siedem linij kolejowych na przestrzeni siedm i pół klm. Długość zaś wszystkich torów, znajdujących się w obrębie dworca, wynosi 147 i pół klm.

Wedle zdania znawców, nowy lwowski dworzec przewyższa inne europejskie dworce pod względem urządzenia wewnętrznego i zewnętrznego, wygody oraz pełni światła i odbija jaskrawo od ciemnych otchłani dworców londyńskich i szarych murów dworców Lehrter Banhofu w Berlinie i orleańskiego w Paryżu.

Zdaje się nam, że największą zaletą dworca jest to, że go słusznie „naszym“ nazwać możemy, bo jest wytworem naszego przemysłu krajowego, cały, począwszy od dorycckich kolumn i murów, na których zwieszają się ogniotrwałe stropy systemu Hennebiqua a skończywszy na motywach zakopiańskich w poczekalni III klasy.

Nieustającą i wzbudzającą ogólne poważanie wystawą twórczości naszego przemysłu — będzie ten nasz dworzec kolejowy.

Chlubę i cześć przynosi piękne to dzieło obywatelskiemu poczuciu obowiązków p. radcy dworu Ludwika Wierzbickiego i całego sztabu przybocznych mu polskich inżynierów i architektów.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Możliwość konfliktów międzynarodowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ogromne wrażenie wywołał tu telegram, donoszący urzędowo o tem, że cesarz koreański postanowił wojska swe połączyć z wojskami japońskiemi i że wskutek tego poseł francuski w Soeul odebrał swe papiery uwierzytelniające. Jest to **zerwanie neutralności, które ze strony Francji uważane być musi za casus foederis i zniewoli ją do wykonania umów, zawartych w traktacie francusko-rosyjskim, tj. niesienia czynnej pomocy Rosji. Mogą więc z tego powstać poważne międzynarodowe komplikacje.**

Zaprzeczenie.

Petersburg. Komendant i oficerowie okrętu wojennego „Askold“ telegrafują do *Now. Wrem.* pod datą wczorajszą: „Rozpowszechnione w zagranicznej prasie pogłoski o zatonięciu okrętu „Askold“ są zmyślone“.

Lord Selborne o prasie.

Londyn. Lord Selborne wygłosił tu mowę, w której prosił angielską publiczność, aby prasa świadoma swej odpowiedzialności, zachowała się odpowiednio podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Sami wiemy — co mogą zdziałać podczas wojny komentarze prasy zagranicznej, jakie mogą wywołać rozgoryczenie. Powinniśmy otóż tę nauczkę wziąć sobie do serca, unikać niesprawiedliwości oraz zaniechać niesprawiedliwej krytyki, którą podczas naszej wojny tak dotkliwie uczuliśmy.

Wereszczagin na placu boju.

Moskwa. Malarz Wereszczagin udał się na daleki Wschód w celu robienia szkiców wojennych.

(Wereszczagin, malarz rosyjski, wsławił się cyklem obrazów przedstawiających sceny z ostatniej rosyjsko-tureckiej wojny).

Kolej na Bajkale.

Rotterdam. *Nieuwe Rotterdamsche Courant* dowiaduje się z Petersburga, że po torze układanym teraz na lodzie Bajkalskiego jeziora, iść będą tylko próżne wagony, ciągnione nie lokomotywami, ale przez konie. Bawiący na miejscu minister kolei Chiłkow przyszedł do przekonania, że budowa toru, który umożliwiałby ruch pełnych pociągów, trwałaby za długo, tembardziej, że chodzi mu w pierwszym rzędzie o przetransportowanie znaczniejszej liczby wagonów na linje transbajkalskie, gdzie odczuwać się daje wielki brak wozów. Wojsko, wysiadłszy z pociągu po jednej stronie jeziora, przechodzi po lodzie na drugi jego brzeg pieszo.

Ruchy wojsk japońskich.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Szangaju. W Nagassaki odbywa się wsiadanie wojsk japońskich na okręty, w celu wylądowania tych wojsk w okolicy Dalnego. Od dnia 10 b. m. odpłynęło z Nagassaki przeszło 40 okrętów przewozowych z wojskiem.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent *Daily Telegraphu*, który przybył z Nagasaki do Szangaju donosi, iż Japończycy wysłali dotychczas z Nagasaki więcej, niż 40 okrętów z żołnierzami. Jeszcze więcej żołnierzy wy-

słano z portu Ujina, tuż koło Hiroszama, które obrano za główną kwaterę japońską. Olbrzymie ilości wojska miały już wylądować.

Raport gen. Pfluga.

Petersburg. Jak urzędowo ogłaszają, telegrafuje generał Pflug co następuje: Dnia 25 b. m. około 11 przedpołudniem eskadra nieprzyjacielska, nadpływająca od strony Dalnego, złożona z 16 okrętów, zbliżyła się do twierdzy Portu Artura i otworzyła ogień na stojące na zewnątrz portu okręty rosyjskie „Askold,“ „Bojan“ i „Nowik.“ Ogień trwał pół godziny; po tem nasze krążowniki wróciły do portu. Po kilku minutach nieprzyjaciel cofnął się i widziano go później w pewnem oddaleniu.

Po niejakim czasie 4 krążowniki eskadry nieprzyjacielskiej udały się do zatoki Golubinaja i otworzyły ogień na znajdujący się tam nasz torpedowiec. Bombardowanie jego trwało około 20 minut, poczem komendant japoński kazał podpłynąć okrętom przewozowym, które jednakże wojska na ląd nie wysadziły. Potem krążowniki japońskie oddaliły się znowu. Po naszej stronie był 1 zabity.

Z Władywostoku donosi tamtejszy komendant, że 24-go w południe widziano od strony wyspy „Russkiej“ 10 nieprzyjacielskich okrętów.

Równobrzmiący telegram nadesłał Aleksiejew.

Korea a Japonja.

Seul. Biuro Reutera donosi z dnia 26 bm. Rząd koreański postanowił wysłać swe wojsko, aby działało wspólnie z Japończykami. Widzu otwarto dla handlu.

Tokio. Japonja zawarła z Koreą przymierze na mocy traktatu z 22 bm. Układ ten zapewnia Korei niezawisłość i integralność, Japonji zaś współpracownictwo rządu koreańskiego w reformach wewnętrznych.

Tokio. Donoszą tu, że poseł japoński w Seul zwrócił się do rządu koreańskiego z wezwaniem, aby rząd odesłał tamtejszemu francuskiemu posłowi jego papiery uwierzytelniające i paszporty.

Chiny a Japonja.

Londyn. Przywódca Bokserów Czu, który bawił w Tientsinie, został aresztowany.

Generałowie chińscy Cziam i Ma protestują przeciw neutralności Chin. Juanszikaj i inni wicekrólowie wzywają cesarza chińskiego, aby zawarł bezwarunkowy sojusz z Japonją.

Nad Amurem.

Wiedeń. Wedle obliczeń *N. fr. Presse*, posiada Rosja w kraju nadamurskim 75.000 żołnierzy. Armia ta ma rozkład następujący: We Władywostoku znajduje się garnizon złożony z 12 batalionów strzelców wschodnio-syberyjskich, na południe zaś od Władywostoku znajduje się 16 batalionów i 6 bateryj artylerji polnej. Dalej, znajduje się tam jeszcze 20 batalionów syberyjskiej piechoty. Oprócz tego stoją tam drugi i trzeci pułk kozaków amurskich i usuryjskich, które liczą 23 batalionów piechoty, 40 sotni konnicy i dwie baterje artylerji polnej. Wskutek tego Rosjanie we Władywostoku i w kraju nadamurskim mają bardzo silne posterunki, tak, że jeżeli Japończycy zamierzają przystąpić do oblężenia Władywostoku, muszą użyć do tego bardzo znacznych sił lądowych.

Atak na Port Artura.

Tokio. Biuro Reutera donosi z dnia 26 b. m.: Podczas podjętej przez admirała Togo próby z blokowaniem portu Artura, nie mieli Japończycy strat w ludziach.

Parowce zatopione nie przedstawiały wartości, napełnione były kamieniami. Miano je zatopić celem zamknięcia Portu Artura. Parowcom towarzyszyły 4 pancerniki, 9 krążowników i wiele łodzi torpedowych.

Flota próbowała w środę (24) podpłynąć. Ogień rosyjski zatopił parowce nim dojechały do miejsca, w którem miano je zatopić. Załoga czterech parowców uratowana. Zaprzeczają, jakoby miały zatonąć 2 kontrtorpedowce. Z załogi ich zginęło 2 sterników i 3 maszynistów.

Port Artura. Atak japońskich torpedowców w nocy z 25 na 26 został odparty. Nieprzyjaciel miał straty w ludziach, ponadto eksplodował kocioł na japońskiej łodzi torpedowej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Korespondent petersburski *Neue Frei Presse* donosi: Właśnie otrzymałem z Portu Artura następującą depeszę: Wieczorem dnia 25 koło godziny 10-tej nastąpił nowy atak torpedowców japońskich na Port Artura, który atoli odparto. Ogień na morzu wskazywał tylko miejsce, gdzie rosyjskie torpedowce atakowały japońskie. Szczegółów dotąd nie ma.

Kolonja. (Tel. wł.). Do *Koeln. Ztg.* donoszą pod datą 26 bm.: Z Portu Artura donoszą, że koło północy flota japońska w sile 17 okrętów, poczęła ostrzeliwać forty lądowe w Porcie Artura. Forty odpowiedziały dobrze wycelowanymi strzałami, poczem 4 statki nieprzyjacielskie oddzieliły się i odpłynęły do zatoki Korubina, gdzie rosyjskie torpedowce dalej je atakowały. Jeden z torpedowców otrzymał postrzał; z ludzi nikt nie zginął.

Dziennikarskie biuro wywiadowcze.

Kolonia. *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga pod datą 24 bm.: Przy ministerstwie spraw zagranicznych założono biuro wywiadowcze dla sprawozdawców zagranicznych gazet. Biuro rozpoczęło już swoje czynności.

Sprawozdawcy otrzymywać będą wszystkie urzędowe doniesienia o zajściach na placu boju z pierwszej ręki. Na czele biura stoi były rosyjski agent pieniężny w Londynie, Tatiszczew.

Uciekinierzy z dalekiego Wschodu.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że do Moskwy po 17 dniach podróży przybył pociąg z Dalnego wiozący 400 kobiet i 600 dzieci oficerów i urzędników rosyjskich z dalekiego Wschdu. Podczas przejazdu przez Bajkał dwoje dzieci się udusiło. Podróżni opowiadają, że dziennie przebiega koleją syberyjską po 30 pociągów wiozących rezerwistów, przeważnie nawet jeszcze nie umudurowanych i że kolej funkcjonuje normalnie.

Lambsdorff a Witte.

Berlin. (Tel. wł.) Korespondent petersburski *Post* podnosi, iż nieprawdą jest, jakoby między hr. Lambsdorffem a p. Wittem panowały jakie różnice. Wskutek tego też, jeżeli Witte zostanie ministrem, lub kanclerzem nawet, to hr. Lambsdorff nie ustąpi.

Wrzenie w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Z Szangaju donoszą: Wychodzący tu, a przez Amerykanów subwencjonowany dziennik, zamieszcza wezwanie do Chińczyków, aby pośpieszyli z pomocą Japończykom i wypędzili Moskali z Mandżurji. Proklamacje takie rozrzucone są po całych Chinach.

W Pekinie rozdzielają ryciny przedstawiające rozbite forty rosyjskie w Porcie Artura, a na nich powiewającą flagę japońską.

Koniec „Mandżura“.

Londyn. Kanonierkę rosyjską „Mandżur“, która od dwu tygodni stała w porcie Szangajskim, zmusiły wczoraj władze chińskie do opuszczenia go, pomimo, że przed portem czatowały już nań dwa japońskie krążowniki. „Mandżur“, wypłynąwszy z portu na pełne morze, zaatakowany został przez okręty japońskie i po krótkiej walce uszkodzony mocno ich strzałami, poddał się.

Chunchuzi.

Londyn. Donoszą tu, że Chunchuzom udało się zniszczyć tor kolei mandżurskiej w kilku miejscach.

W przededniu bitwy na lądzie.

Wiedeń. Donoszą z Czifu, że w północnej Korei kozacy poprzerywali wszystkie japońskie linie telegraficzne i uwijają się po kraju w drobnych oddziałkach. W pobliżu Andżu zetknęły się już ze sobą przednie straże obu armij, strzałów jednak nie wymieniły ze sobą jeszcze. Wkrótce spodziewać się należy starcia.

Pożądane oblężenie (?).

Rzym. Tutejszy ambasador rosyjski oświadczył interviewującym go sprawozdawcom dziennikarskim, że oblężenie Portu Artura przez Japończyków leży w interesie samej Rosji, gdyż w ten sposób znaczna część armji japońskiej, zostałaby unieruchomioną. Oblężenia Rosjanie nie obawiają się, gdyż nagromadzone w Porcie Artura zapasy żywności wystarczyłyby dla 100 tysięcy wojska na pół roku.

Londyn. *Courrier de Tientsin* donosi, że Japończycy są rozczarowani, ponieważ agenci, wysłani w celu zniszczenia kolei mandżuryjskiej, dotychczas nie osiągnęli celu.

Port Artura. *Nowy Kraj* donosi z Mukden, że Aleksiejew przybył tam 22 bm.

Delegacje wspólne.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

Delegacja austrjacka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sesja delegacji austrjackiej została zamknięta.

Sytuacja na Bałkanie.

(Tel. „Dzien. Pol.“)

Stambul. Ponieważ ruch albański zaczyna rozszerzać się także na Ipek, a tamtejsza załoga jest niewystarczająca, poczynili ambasadorowie Austro-Węgier i Rosji, odpowiednie przedstawienia u Porty, która przyrzekła natychmiast wysłać do Ipeku posiłki wojskowe, celem utrzymania porządku.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Dyrektor filji „Bankvereinn“ we Lwowie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dyrektorem filji „Bankvereinu“ we Lwowie, mianowano p. Tadeusza Sławikowskiego, prokurzystę „Laenderbanku“. P. Sławikowski pracuje od 23 lat w Wiedniu w „Laenderbanku“, gdzie od lat wielu jest prokurzystą. Jest to jeden z niewielu Polaków, któremu nawet Niemcy przyznają, że jest jest jednym z pierwszorzędnych fachowców bankowych. W kolonji polskiej w Wiedniu cieszył się wielką sympatją dla swego charakteru, jakoteż ujmujących form w obejściu. Wszyscy żałują szczerze, iż opuścić będzie musiał Wiedeń, ale przyznają, że „Bankverein“ nie mógł zrobić lepszego wyboru.

Austrja a Włochy.

Wiedeń. (Tel. wł.) *Reichswehr* zamieściła znamienny artykuł, pełen nieprzyjaźni dla Włoch. Zarzuca im dwulicowość i twierdzi, iż od początku panowania obecnego króla, polityka Włoch jest nieszczera i grawituje ku Francji. *Reichswehr* powiada, iż tak dalej być nie może, sytuacja musi być wyjaśniona. Jeśli Włochy chcą z Francją wyzwać cały świat, to niech wyzywają, jeśli chcą pozostać w trójprzymierzu, to tem lepiej, ale niech się sprawa wyjaśni.

Póki jednak Włochy należą do trójprzymierza, to nie wolno im pękać ze złości i zazdrości, że moglibyśmy na Bałkanach uzyskać pewne drobne korzyści. Włochy bez powodu gromadzą wielki stan żołnierzy w twierdzach północnych i zmobilizowały całą swą flotę śródziemną.

Reichswehr artykuł swój kończy słowami: „Boże chroń mnie od przyjaciół, gdyż z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę“.

Odjazd króla szwedzkiego z Wiednia.

Wiedeń. Król Oskar odjechał dziś o godzinie 8ej m. 15 rano w kierunku do Abazji. Na dworcu obecny był cesarz, ambasador szwedzki z personalem ambasady, straż honorowa króla i dygnitarze. Po serdecznem pożegnaniu z cesarzem, wsiadł król do wagonu. Cesarz powrócił do burgu.

Powstanie Hererów.

Berlin. Gubernator Leutwein telegrafuje: Nad rzeką Otjontunde zamordowanych zostało 13go bm. 9 osób. 17go lutego padło w potyczce 5 ludzi, 11 ciężko rannych a 21 lekko. Między tymi ostatnimi lekko ranny kapitan Kliefoth.

Londyn. Brak koni, zmusza wojska niemieckie w kraju Damara do bezczynności.

Londyn. Z Kapsztadu donoszą, że panuje tam wielkie wzburzenie z powodu, że Niemcy aresztowali kilkunastu Anglików, których podejrzywają o buntowanie Hererów i dostarczanie im broni i amunicji.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W izbie wyższej, w dyskusji nad wyprawą tybetańską, wywodził sekretarz parlamentarny Harwig, że Tybetanie nie chcieli porozumienia z Wielką Brytanją, a natomiast oświadczyli gotowość nawiązania przyjaznych stosunków z innem państwem. Wysłane więc do Petersburga tybetańskie poselstwo miało na celu wywołanie u Tybetan wrażenie, że Rosja stoi za nimi. Oświadczyli też oni otwarcie, że się Anglji nie boją, ponieważ mają zapewnione poparcie Rosji. To jest stan, jakiego rząd nie może dłużej tolerować. Celem angielskiej wyprawy do Tybetu jest miejscowość Giangtse. Od samych Tybetan zależy, czy ta wyprawa dalej się posunie. Mowca wyraził nadzieję, że poselstwo tybetańskie w uznaniu pokojowego zadania wyprawy, uczyni odpowiednią propozycję, celem uniknięcia dalszych zawikłań.

Margr. Ripon wzywał rząd, aby zaprzestał obecnie wszelkich kroków w Tybecie ze względu na położenie w Azji wschodniej. Nie powinno się bowiem drażnić narodu rosyjskiego, który i tak jest teraz z powodu wojny bardzo przygnębiony.

Lord Roseberry sądzi, że jedynem usprawiedliwieniem polityki rządu jest sprawa, czy pomiędzy Rosją a Tybetem istnieje jaka umowa, która może mieć dla Anglików charakter niebezpieczny. Mowca przypisuje wielką wagę poselstwu tybetańskiemu do Petersburga i prosi o wyjaśnienia.

Minister spraw zagranicznych Landsdowne bronił polityki rządu, mającej na celu utrzymanie pokojowych stosunków z Tybetem. Rząd jest jednak zdania, że niezawisłość Tybetu musi być przywrócona. Jeżeli jakieś mocarstwo ma mieć w Tybecie przewagę i wpływy, to może niem być tylko Anglja. Rząd rosyjski dał zadawalające oświadczenia i wyjaśnienia, wobec czego minister ma nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

Zbrojenie się Hiszpanji.

Gibraltar. Dwie baterje hiszpańskiej artylerji polnej przybyły do Algeziras, celem wzmocnienia tamtejszej załogi. W środę wieczór przybyły tam 2 baterje górskie. Oczekują, że część wojska hiszpańskiego uda się stamtąd do Ceuty.

Traktat panamski.

Waszyngton. Roosevelt podpisał traktat panamski.

Berlin. Bankier Fritz Meyer oddał się wczoraj popołudniu sam w ręce policji. Passywa jego wynoszą 3½ miljona marek.

Peshawar. Jak donoszą z Kabul (w Afganistanie) rosyjscy agenci zniszczyli kamienie graniczne w Tarkestanie.

Berlin. *Berl. Tagblatt* dowiaduje się, że niemiecki Künstlerbund na zaproszenie monachijskiej secesji urządzi pierwszą swą wystawę w Monachjum.

KRONIKA.

Lwów 27 lutego.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota —3° R. Pochmurno.

Djarjusz lwowski.

Niedziela, 28 lutego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W sali ratuszowej, o godzinie 5 popołudniu, dr. T. Stachiewicz: „Ochrona zdrowia młodzieży w wychowaniu domowem“. — W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza l. 8) o godzinie 6½ wieczorem, elektrotechnik austrj. marynarki wojennej p. Kazimierz Piestrak: „O marynarce wojennej“ (z obrazami świetlnymi).

Teatr miejski: „Posłaniec nr. 6666“, operetka. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Eros i Psyche“, poemat dramatyczny. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Teatr ludowy: „Tajemnice Lwowa“, wodewil. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Szukajcie dziecka“, wodewil. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Kasynie miejskiem: Wieczór humorystyczny G. Fiszera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W „Sokole“: Wieczorek rozmaitości dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W „Lutni“ (pasaż Hausmana): Popis uczniów i uczenic w szkole śpiewu p. A. Dąbrowskiej. Początek o godzinie 4 popołudniu.

Kalendarz. Niedziela (28): Leandra. — Wiarosława. — (15): Pust. Hł. 5. Wschód słońca o godzinie 6 minut 54, zachód o godzinie 5 minut 34.

Wiadomości osobiste.

Namiestnik Andrzej hr. Potocki, przybył wczoraj rano z Brzeżan do Rohatyna i dokonał lustracji tamtejszego starostwa. Wieczorem powrócił do Lwowa.

Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, powrócił z Wiednia do Lwowa.

Odznaczenie. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, otrzymał od króla Oskara II, szwedzki order Serafina. Order ten, utworzony w r. 1285 nosi się na niebieskiej wstędze. Posiada on jedną klasę tylko.

═ **Budżet miejski w komisji.** Wczoraj przystąpiła komisja budżetowa do działu przychodów gminy miasta Lwowa na r. 1904. Posiedzenie zagaił referent generalny budżetu dr. Rutowski, dając dokładny pogląd na dotychczasowe wyniki pracy komisji około uzyskania równowagi budżetowej, poczem przedstawił konieczność podniesienia podatku gminnego czynszowego, względnie dodatków do podatków stałych. W tym kierunku ułożył referent alternatywę: albo podwyższyć podatek gminny czynszowy we wszystkich grupach, nakładając możliwie jak najmniejsze ciężary na sfery, ekonomicznie najsłabsze, — albo też podwyższyć dodatki do podatków zarobkowyyh i domowo-czynszowego, przez co również rozłożonoby ciężar odpowiednio na wszystkich opodatkowanych. Referent jednak oświadcza się za alternatywą pierwszą, tj. za podniesieniem podatku gminnego czynszowego, ponieważ w kategorjach najwyższych możnaby wydatnie podnieść stopę procentową. Referent proponuje więc inny rozdział dotychczasowych skal podatkowych, z których jednak wyniknęłaby ta strona ujemna dla sfer mniej zamożnych, że podczas, gdy dziś mieszkania o czynszu od 600 do 1.200 k. opłacają 4 prc. tytułem podatku gminnego czynszowego, to wedle projektu referenta, osobna skala obejmowałaby czynsze od 600 k. do 2.400 k., a więc sięgałaby do mieszkań już droższych, w tej zaś skali podatek byłby już znacznie zwiększony. Przed taką zmianą chcielibyśmy komisję budżetową przestrzedz, gdyż branie pod jeden mianownik mieszkań do 1.200 k. i takich, które kosztują do 2.400 k., dotknęłoby właśnie najliczniejsze sfery niezamożne. Komisja budżetowa odroczyła dyskusję nad operatem dra Rutowskiego do następnego tygodnia, a uchwaliła 22 rubryk przychodów rozmaitych, z małą jedynie zmianą.

═ **Dworzec na Łyczakowie.** Na zaproszenie kierownictwa budowy kolei państwowych, zebrali się dziś w południe w tegoż biurze: delegat dyrekcji kolei państwowej radca Gassner, dyrektor kraj. biura kolejowego Kułakowski, reprezentanci miasta: dr. Małachowski, Blumenfeld, dr. Dzieślewski, dr. Lisiewicz i dr. Rutowski; delegaci magistratu: dyr. Hochberger i komisarz Majewski, członek konsorcjum Fr. Szczerbicki i sekretarz konsorcjum Filippi.

Naczelnik kierownictwa budowy radca dworu Kosiński przedstawił zebranym projekt usytuowania dworca na Łyczakowie, a wszyscy przyjęli go, nie podnosząc żadnego zarzutu. Kwestje dalsze, jak usytuowanie przystanku na Persenkówce, oraz dworca na Zniesieniu, odroczono do komisji dla rewizji trasy, przy której tak czynniki wyżej wspomniane, jakoteż właściciele odnośnych gruntów i gminy Sichów, Zniesienie itd. złożą finalne żądania i oświadczenia.

Kierownictwo budowy na podstawie dzisiejszej konferencji przystąpi bez odwłoki do wygotowania projektu trasy, tak, by rewizja trasy mogła odbyć się z końcem marca lub z początkiem kwietnia.

Po skończonej konferencji reprezentanci miasta i konsorcjum złożyli szczerą podziękę radcy dworu Kosińskiemu za należyte, interesom tych czynników w zupełności odpowiadające uwzględnienie wyrażonych wielokrotnie postulatów.

Podziękowanie. Prezydent miasta dr. Małachowski składa dyrekcji jaworznickiego gwarectwa węglowego uprzejme podziękowanie za przesłanych przez nią na rzecz ubogich miasta Lwowa 300 met. centnarów węgla.

Wydział „Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego“ wybrał p. Wilhelma Schmidta, szefa firmy „Bracia Grödel, tartaki parowe“ w Demni wyżnej koło Skolego, członkiem państwowej rady przemysłowej na czas od r. 1904 do 1908.

P. Chodakowski, dyrektor opery lwowskiej, wyjeżdża do Warszawy. Z Warszawy telegrafują: Dyrekcja teatrów warszawskich ukończyła rokowania z dyrektorem opery lwowskiej, Chodakowskim, który na mocy świeżo podpisanego kontraktu, z dniem 1 sierpnia obejmuje stanowisko głównego reżysera opery warszawskiej. Kontrakt ten opiewa na 5 lat.

Z Filharmonji lwowskiej. Zapowiedziany na dziś koncert znakomitego śpiewaka p. van Dycka nie odbędzie się z powodu niedyspozycji artysty. Ból w nodze, którą skaleczył sobie przed dwoma tygodniami podczas wysiadania z wagonu, gdy powracał z koncertu w Antwerpji do Wiednia, wystąpił znów tak silnie, że artysta, który miał wystąpić trzy razy gościnnie w operze warszawskiej, musiał zaniechać tych występów. Pan van Dyck, czyniąc zadość poleceniom lekarzy, wyjechał dziś z powrotem do Wiednia. Dyrekcja Filharmonji wskutek choroby artysty ponosi dotkliwą szkodę, gdyż sala Filharmonji była na wieczór dzisiejszy wysprzedaną.

We wtorek, 1 marca, koncert p. Władysława Florjańskiego i śpiewaczki opery warszawskiej panny Lucce. Pana Florjańskiego publiczność nasza zna bardzo dobrze, gdyż swymi występami w teatrze hr. Skarbka, pozyskał sobie jej sympatję i stał się jej ulubieńcem. Panna Lucce, jest młodą śpiewaczką, która niedawno rozpoczęła swe kroki na scenie, a już zdobyła sobie uznanie krytyki i wymagającej bardzo publiczności warszawskiej.

Dwulicowość *Słowa Polskiego*, która na pierwszej stronie niby ostrzega ludność polską w Królestwie przed demonstracjami, a w korespondencjach rzekomo warszawskich, rzuca zarzewia w umysły, spowodowała znowu *Czas*, do uwagi na ten temat. Pisze on: „Codzień czytamy w *Słowie Polskiem* wiadomości, które pośrednio wpływać muszą na nerwy czytającej je publiczności. W onegdajszym np. numerze znajdujemy bez słowa uwagi ze strony redakcji notatkę o politykującej nie już uniwersyteckiej, ale gimnazjalnej młodzieży warszawskiej, wydającej z powodu wojny „odezwy“. Młodzież „piętnuje“ w niej naturalnie różne objawy, wzywa do energicznej obrony w razie prowokacji itd. Nie wchodzimy w ocenę uczuć, które młodzieży dyktowały odezwę, ale wzbudzić musi co najmniej zdziwienie takie skrupulatne szukanie popularności, choćby tylko wśród najmłodszej młodzieży i choćby się to srogo miało później pomścić“.

Defraudacja Żelaszkiewicza. W najbliższych dniach obejmie zarząd kasy chorych robotników budowlanych tymczasowy zarządca z urzędu, koncepista magistratu p. Wiktor Świsterski. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału stowarzyszenia budowniczych uchwalono absolutnie nie zgodzić się na przyłączenie kasy chorych robotników budowlanych do m. kasy chorych. Upoważniono nadto radnego miejskiego, architektę p. Schleyena, do prowadzenia pertraktacyj z komisarzem rządowym w sprawie sanacji stosunków w kasie chorych robotników budowlanych, a po ewentualnem porozumieniu się, postanowiono materjalnie pomódz do samoistnego utrzymania się kasy.

Szkontrum w miejskiej kasie chorych. Wczoraj rozpoczęła komisja wydelegowana z łona namiestnictwa szkontrum kas i ksiąg w miejskiej kasie chorych. Prace tej komisji — wbrew mylnej notatce jednego z tutejszych pism, jakoby szkontrum już ukończono — trwać będą przynajmniej przez kilka dni, gdyż rewizja zarówno kasy jak i ksiąg jest niezwykle ścisłą i dokładną. Wczoraj badano kasę, dziś natomiast odbywa się rewizja ksiąg i protokołów posiedzeń.

Miejskie muzeum przemysłowe mieszczące się obecnie w ratuszu, zostanie z dniem 1 kwietnia czasowo zamknięte a zbiory przesiesione zostaną do nowowybudowanego gma-

chu przy ul. Teatralnej. Rozmieszczenie zbiorów muzealnych w salach nowego gmachu potrwa około 6 miesięcy.

= **Tyfus plamisty.** Urzędownie stwierdzeno dziś jeden nowy wypadek tyfusu plamistego. Chory mieszkał w domu pod l. 9 przy ul. Bogusławskiego.

Ogółem w miesiącu lutym stwierdzono dotąd we Lwowie 9 wypadków tyfusu plamistego; wszystkie są zawleczone z prowincji. Wypadku zarażenia się od tych chorych nie było żadnego.

Eksplozja. W biurze technicznem dra Stanisława Olszewskiego nastąpił dziś w godzinach południowych silny wybuch kotła z ropą, służącą do opalania pieców. W jednej chwili objęły płomienie cały pokój, niszcząc meble księgi i papiery. Z powodu silnego wstrząśnienia, popękały wszystkie szyby u drzwi prowadzących do pokoju, ściany zaś pokryła gruba warstwa sadzy. Dzięki temu, że drzwi, prowadzące do pokoju były zamknięte, ogień zgasł w krótkim czasie. Szczęście, że wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar z życia ludzkiego. Jednakowoż szkoda wyrządzona przez eksplozję wynosi 800 koron.

Kradzież. Wczoraj popołudniu skradziono w Kawiarni „Grand“ M. Sobelowi, handlarzowi jaj z Jarosławia, futro podbite czarnymi kotami o krymskim barankowym kołnierzu, wartości 200 koron.

P. Z. Glancowi skradziono wczoraj z otwartego mieszkania srebrną papierośnicę z monogramem Z. G. wartości 50 koron.

Kronika krakowska. Z Krakowa telefonują nam: Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o oszustwo przeciw Henrykowi Radzimińskiemu z Warszawy, karanemu już tam za oszustwo. Radzimiński przedstawiał się za wynalazcę „samozapalacza“, „Kuchni bez węgli“ itd. i wyłudzał na konto sfinansowania swych wynalazków pieniądze. Od pewnego łatwowiernego wyłudził kilkaset koron, od innego zaś, którego zaangażował jako swego inkasenta, 740 koron tytułem kaucji. Radzimiński powiedział mu, że będzie miał do inkasowania po 30.000 koron tygodniowo. Gdy z pieniądzmi i kochanką chciał odjechać do Wiednia, aresztowano go na dworcu krakowskim.

Obchód narodowy w Wiedniu. Wiedeń. (Tel.) Wczoraj wieczorem odbyła się staraniem „Strzechy“ uroczystość ku uczczeniu rocznicy powstania z 1863 r. Słowo wstępne wygłosił Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowca, wskazując na doniosłość chwili, wezwał do zgodnej i wspólnej pracy wszystkich stronnictw, celem ekonomicznego i kulturalnego podniesienia narodu, który w przyszłości jeszcze wielką rolę odegra w świecie i Słowiańszczyźnie.

Pożary. Paryż. (Tel.) W Colombe koło Paryża wybuchł w składach nafty wielki pożar obawiają się groźnych następstw.

Paryż. (Tel.) Pożar w składach nafty w Colombe udało się zlokalizować. Szkoda bardzo znaczna.

Rochester. (Tel.) Pożar zniszczył budynki na obszarze 3 morgów. W końcu udało się pożar zlokalizować.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 27 lutego. *(Giełda zbożowa).* (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień od 8·86 do 8·87; na październik od 8·66 do 8·67; żyto na kwiecień od 6·96 do 6·98; na październik 6·97 do 6·98; owies na kwiecień od 5·79 do 5·80, na październik 5·84 do 5·85; kukurydza na maj 5·54 do 5·55, na lipiec od 5·65 do 5·66; Rzepak na sierpień od 11·50do 11·60. Oferty na pszenicę słabe. Chęć kupna słaba. Usposobienie: bez ochoty. Pogoda: zimno.

— **Wiedeń** 27 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 628·50, Akcje węg. Zakł. kred. 736·—, Akcje Anglobanku 278·50, Akcje Unionbanku 519·50, Akcje Laenderbanku 418·—, Akcje Bankvereinu 498·50, Akcje Bodencredit 910·—, Akcje galic. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 630·—, Akcje kolei połudn. 76·50. Kolei Elbethal 402·50, Acje kolei Północnej 5425, Akcje kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcje Alpiny 392·50, Akcje Rima Muranji 452·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1835·—, Akcje fabryki broni 443·—, Akcje tureckie tytoniowe 314·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1120·—, Oblig. węg. indemn. 97·75, Renta majowa 99·20, Austr. renta koron. 99·25, Węgierska renta kor. 96·85, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·35, 4 proc. listy Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·50, 5 proc. listy Banku hipot. 111·75, 4 proc. listy Banku kraj. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·80, 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·40, 4 proc. Galic. oblig propin. 98·—, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 98·25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 118·—, Marki 117·40, Ruble 252·75.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 27 lutego. (Dziś notujemy za 50 klg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·70 do 8·90, pszenica nowa od —·— do —·—, żyto gotowe od 6·50 do 6·80, żyto na termina od —·— do —·, owies obroczny gotowy od 5·50 do 5·80, owies obroczny na termina od —·— do —·—, jęczmień pastewny od 5·25 do 5·50, jęczmień browarniany od 5·50 do 6·—, rzepak od 9·50 do 9·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·— do 6·50, groch do gotowania od 7·50 do 11·—, wyka od 5·30 do 5·75, bobik od 5·50 do 5·75, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do 0·—, kukurydza stara od 6·30 do 6·50, chmiel za 56 kilo nowy od 150·— do 170·—, koniczyna czerwona od 65·— do 75·—, koniczyna biała od 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka od 65·— do 80·—, tymotka od 22·— do 28·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 20·— 20·25, ekskontyngentow. od 15·25 do 15·40.

W pszenicy tendencja zwyżkowa trwa dalej, co do innych produktów usposobienie lepsze.

Wskutek popłochu o zamknięcie granicy rosyjskiej, ceny kukurudzy znacznie poszły w górę. Co do spirytusu usposobienie słabsze.

†

Feliks Głowacki

współpracownik administracji „Macierzy polskiej“

przeżywszy lat 74, zmarł dnia 25 lutego 1904 r. zaopatrzony św. Sakramentami, o godz. 6 wiecz.

W głębokim smutku pogrążona żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 28 lutego b. r. o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej l. 22 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 26 lutego 1904.

„Stella“ K. Słotołowicza Wałowa 11.

†

Melchiart Ilnicki

emeryt. dyrektor szkoły

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27 lutego 1904 r. przeżywszy lat 66.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek dnia 29 lutego b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Polnej l. 6 na cmentarz Janowski.

Lwów dnia 27 lutego 1904.

„Stella“ K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego